

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 5 SIERPNI 1948 ROKU

Nr 214 868

# Poufne rozmowy

## toczą się przy drzwiach zamkniętych w Moskwie Czy przedstawiciele Zachodu pragną szczerze wskrzeszenia umowy poczdamskiej?

Rzecznik rządu francuskiego, w odpowiedzi na pytania przedstawicieli prasy dotyczące rozmów moskiewskich oświadczył, że nie może podać żadnych szczegółów, ponieważ rozmowy te toczą się nadal.

Równocześnie trwają stale narady między Londynem, Waszyngtonem i Paryżem.

W londyńskich kołach politycznych podaje się, że z inicjatywą ściśle poufnych rozmów wstępnych czterech mocarstw wystąpił rząd brytyjski.

Potwierdza to oficjalny organ Partii Pracy „Daily Herald”, który w komentarzu swym uzasadnia konieczność zachowania przebiegu narad moskiewskich w tajemnicy.

Komentator „Daily Herald”, zazwyczaj dobrze poinformowany donosi, że w Foreign Office studiuje obecnie bardzo szczegółowe sprawozdanie specjalnego wysłannika brytyjskiego Roberta.

Komentator „Daily Herald” zaznacza, że konferencja z Generalissimusem Stalinem związana była z szukaniem takiej płaszczyzny, na której możliwe byłoby wykonanie uchwały poczdamskiej.

Minister Bevin wezwał do Londynu generała Robertsona, gubernatora strefy brytyjskiej Niemiec, aby zasięgnąć u niego szczegółowych informacji w sprawie obecnej sytuacji w Berlinie.

W kołach rządowych Londynu informują, że brytyjska odpowiedź na radzieckie poglądy w sprawie zakończenia zimnej wojny w Niemczech powinna była nadejść do Moskwy dziś w nocy.

Została ona opracowana przez najwyższych urzędników brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w porozumieniu z amerykańskimi i francuskimi dyplomatami.

Po złożeniu sprawozdania przez specjalnego wysłannika do Moskwy Franka Roberta, min. Bevin odbył konferencję z wicepremierem Morrisonem, zastępcą premiera Attlee.

W kołach politycznych przewiduje się w najbliższych dniach a nawet godzinach spotkanie amerykańskiego ambasadora w Moskwie generała Waltera Bedella-Smitha, francuskiego ambasadora Yvesa Chataigneau i specjalnego wysłannika min. Bevina Franka Roberta.

## Otwarcie obrad polsko-czechosłowackiej rady gosp.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na Dworzec Główny w Warszawie, udekorowany flagami polskimi i czechosłowackimi, przybyła czechosłowacka komisja współpracy gospodarczej z ministrem handlu zagranicznego Czechosłowacji dr A. Gregorem na czele.

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie drugiej sesji obrad polsko-czechosłowackiej rady współpracy gospodarczej. Obrady trwać będą kilka dni.

## Młodzież na łańcuchu

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej otrzymała od Amerykańskiego Związku Młodzieży (American Youth for a Free World) list, w którym Związek Młodzieży Amerykańskiej zawiadamia, że Departament Stanu (min. spraw zagranicznych) odmówił delegacji Młodzieży Amerykańskiej pozwolenie na wyjazd do Warszawy na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej.

Trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich mają porozumieć się z sobą o odbyciu ponownej konferencji z Gene-

rallissimusem Stalinem, lub z min. Mołotowem, albo też z oboma mężami stanu.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, pod przewodnictwem prezydenta republiki Vincenta Auriola, minister spraw zagranicznych Robert Schuman złożył sprawozdanie o rozmowach w Moskwie.

Z PRASY:

Robotnicy włoscy demonstrują przeciw planowi Marshalla



Taki piękny but, a tak mnie uwiera

## Głosy opinii USA

# Dość mydlenia oczu!

### Kongres winen się zająć istotnymi sprawami państwa

Dziennik amerykański „New York Post” publikuje artykuł wstępny, w którym ostro krytykuje Kongres USA i rząd amerykański, za to, iż skupiły swą uwagę na badaniu zmyślonych „spisków” antyamerykańskich, zamiast zwrócić główną uwagę na zagadnienia, związane z poprawą bytu obywateli USA. Dziennik wskazuje na to, że Kongres i rząd inscenizują tego rodzaju „widowiska”, aby

odwrócić uwagę narodu amerykańskiego od aktualnych zagadnień życia politycznego kraju.

Również inne pisma amerykańskie podnoszą tę sprawę, zaznaczając, iż Kongres i rząd wydają ogromne sumy na badanie „działalności wyrotowej”, lecz nie czynią nic dla rozwiązania najważniejszych problemów, interesujących cały naród.

# Dunaj - dla krajów dunajskich

## Radziecki projekt konwencji w sprawie żeglugi i kontroli

Na wczorajszym posiedzeniu konferencji dunajskiej wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński, przewodniczący delegacji radzieckiej domagał się ochrony praw suwerennych państw naddunajskich.

Według projektu radzieckiego nowa konwencja żegludki na Dunaju znoś wszy

stkie przywileje krajów położonych z dala od Dunaju nadane im przez konwencję żegludki na Dunaju z 1921 roku a zabezpiecza słuszne prawa suwerenne państw naddunajskich.

Jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych Alex Bebler postawił wniosek o przyjęcie w zasadzie radzieckiego projektu nowej konwencji.

## Droga do Canossy

(Kr.) Przed paru dniami pisaliśmy na tym miejscu, że pierwsza runda walki o pokój zakończyła się zwycięsko, że na zachodzie zatrąbiono do odwrotu. W wyniku porozumienia haskiego między pięcioma ministrami spraw zagranicznych: Anglii, Francji i Beneluxu, przedłożono Stanom Zjednoczonym rezolucję, w której uczestnicy domagają zwrócenia się do Związku Radzieckiego z propozycją odbycia cztery rostronnych rozmów. Wyraziliśmy również przekonanie, że sądząc ze zmiennej tonu prasy amerykańskiej i z tego, że wojowniczy gen. Clay został „uspokojony” podczas pobytu w Waszyngtonie, — należy przypuszczać, że Marshall będzie musiał zgodzić się na propozycję haskie.

Przypuszczenia nasze były słuszne. W dwa dni później przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich w Moskwie zgłosili się na audjencję do ministra Mołotowa, a wczoraj ogłoszony został komunikat, że przedstawiciele ci zostali przyjęci przez Generalissimusa Stalina. Rozmowa trwała dwie godziny, a wieczorem przedstawiciele trzech mocarstw wysłali sprawozdania do Waszyngtonu, Londynu i Paryża.

Rząd radziecki, przez cały czas od chwili rozpoczęcia „konfliktu berlińskiego”, zachowywał godny podziwu spokój i stał niezmiennie na stanowisku pokojowym i poszanowania podpisanych układów. Na wszystkie zaskakiwania, niespodzianki, politykę faktów dokonanych, stosowane przez mocarstwa zachodnie, Związek Radziecki odpowiadał niezmiennie, że decyzje obojętne mogą zapaść tylko na konferencji czterech, a rozmowy mogą do tegoż jedynie całości zagadnienia nie mieckiego, a nie wyłącznie Berlina. Nie ulega wątpliwości, że Związek Radziecki nie zmienił swego konsekwentnego, nawskroś pokojowego stanowiska. I dlatego obecne rozmowy moskiewskie — to jawne pójdzie do Canossy tych polityków, którzy dotychczas próbowali niebezpiecznej drogi stwarzania faktów dokonanych.

Wskazują na to niedwuznacznie komentarze prasy angielskiej, która wyraża nadzieję, że spotkanie czterech mocarstw nastąpi w najbliższym czasie, w formie rozmowy czterech ministrów spraw zagranicznych, albo też spotkania między Generalissimusem Stalinem, prezydentem Trumanem, premierem Attlee i premierem Marle. Wskazują na to opinie kół dyplomatycznych, że rozmowy miałyby na celu usunięcie wszelkich przeszkód, które obecnie dzielą cztery państwa w sprawach niemieckich. Wskazuje na to wreszcie pogłoska z kół amerykańskich o zamierzonym ustąpieniu ze stanowiska gen. Clay'a, tego najbardziej namiętnego i wojowniczego dowódcy, wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Najbliższe tygodnie pokażą, czy Truman i Marshall szczerze zrezygnowali z polityki faktów dokonanych i chcą wrócić na jedynie pokojową drogę zgodnego porozumienia czterech mocarstw, na drogę Poczdamu i Jalty, czy też jest to jeszcze jeden amerykański trick przedwyborczy.

## SZWABSKI TUPET.

Agencja ADN donosi z Norymbergi, że uwolniony ostatnio przez amerykański trybunał wojskowy jeden z byłych dyrektorów koncernu I. G. Farben-Wuerster zwrócił się do francuskiego zarządu wojskowego z prośbą o ponowne zatrudnienie go w tych zakładach.



Niskie ceny — wielkie nakłady

# Milion książek

dziennie drukuje się w Związku Radzieckim. — Staranna korekta wyklucza „chochliki” zecera

W tym czasie, kiedy hitlerowscy barbarzyńcy palili na stosach arcydzieła literatury światowej, burzyli w krajach okupowanych biblioteki i księgarnie, wydawnictwa radzieckie kontynuowały swoją normalną działalność.

W olbrzymich witrynach wystawowych pojawiały się coraz to nowe tytuły książek. Pojawiały się i natychmiast znikaly. Były bowiem w mig rozchwytywane przez spragnioną drukowanego słowa ludność.

Wydawano w tym ciężkim okresie wo jennym książkę z najrozmaitszych działów. Można było zobaczyć na półkach księgarskich **potężne tomy dzieł naukowych, beletrystykę, literaturę dziecięcą, a przede wszystkim podręczniki szkolne.**

Nie brak było również przekładów. Niemal wszystko co miało jakąkolwiek wartość literacką czy fachową **było natychmiast tłumaczone na język rosyjski i języki innych narodów radzieckich.**

Można było spostrzec arcydzieła literatury polskiej, pięknie tłumaczone przez najznakomitszych poetów i pisarzy radzieckich. Słowacki, Mickiewicz, Prus, Orzeszkowa i inni **cieszyli się dużą popularnością wśród ludności ZSRR.** Z dzieł literatury innych krajów wielkie powodzenie miała **książka Ewy Curie o jej wielkiej matce, Marii.**

Wojna odbiła się na radzieckim ruchu wydawniczym przede wszystkim w pojawieniu się nowej tematyki książek. Wielu znakomitych pisarzy radzieckich poczęło opisywać **bohaterskie zmagania się ludów Związku Radzieckiego z na jeżdzącą niemieckim.** Te właśnie książki należą do najbardziej ulubionych utworów czytelnika radzieckiego.

W okresie jaki nastąpił po wojnie jeszcze **bardziej spotęgował się ruch wydawniczy ZSRR.** Ozdobne wydania z

dziedziny architektury, historii sztuki, kalendarzy - informatorów urozmaicają kolorowymi okładkami wystawy księgarń. Sławne na cały świat dzieła naukowe jak na przykład **podręcznik fizyki Sokołowa rozchwytywany był w niesłychanie krótkim czasie.**

Trzeba zaznaczyć, że wojna w pewnym stopniu zmieniła grafikę okładek książkowych. Uprzednio wszystkie dzieła wypuszczano na rynek w twardej oprawie zazwyczaj zresztą szablonowej, dziś mimo, że względy oszczędnościowe zmuszają wydawców do zrezygnowania z kosztownych opraw, **posiadają one okładki kartonowe w ładnym graficznym ujęciu, co przyczynia się do ożywienia wyglądu księgarń radzieckich.**

## Współpraca elektrowni daje nam olbrzymie oszczędności

Mówiąc o równoległej pracy elektrowni połączonych wspólną siecią, rozumiemy przez to określenie **możliwość przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą.** Przy rozważaniu tych możliwości szczególną uwagę przywiązuje się do sprawy **ekonomicznego dostarczenia energii, a więc: oszczędności węgla, transportu itd.**

Elektrownia Łódzka, np. może podobać w całości zapotrzebowaniu, ale bierze się energię ze Śląska, **bo nie trzeba wozić węgla.**

Zgierz również mógłby w całości sprostać nocnemu obciążeniu, ale zatrzymuje się elektrownią w Zgierzu w nocy, niedziele i święta i **przestawia sieć na pobór energii z Elektrowni Łódzkiej.**

Elektrownia Łódzka bowiem ma **bardziej ekonomiczne urządzenia od elektrowni w Zgierzu.**

Również większość elektrowni przemysłowych tego okręgu w nocy, nie-

Mówiąc o wydawnictwach radzieckich musimy podkreślić **niezwykle skrupulatną korektę.** Omyłki drukarskie należą tam do rzadkości i pod tym względem możnaby je porównać chyba tylko do angielskiego wydania Biblii.

Kiedy bierzemy do ręki książkę radziecką przede wszystkim rzucają nam się w oczy dwie rzeczy: **na tylnej stronie oprawy wytłoczone są cyfry. Jedna z nich jest bardzo niska — to cena książki, druga natomiast wielocyfrowa oznacza jej nakład.**

W okresie władzy radzieckiej wydano prawie 900 tysięcy książek o łącznym nakładzie 11 miliardów egzemplarzy. To znaczy, że przeciętnie wydano dziennie milion egzemplarzy. (b)

dziele i święta przestawia się na Elektrownię Łódzką.

Współpraca poprzez przerzucanie obciążeń sieci znajduje zastosowanie między elektrowniami w **Częstochowie i Piotrkowie.**

Rozszerzenie współpracy poszczególnych zakładów zawodowych i przemysłowych między sobą stanowi przedmiot stałej troski Zjednoczeń Elektrowni, w szczególności zaś dotyczy **zamięrowanej współpracy Elektrowni Łódzkiej z elektrownią w Kaliszu oraz współpracy elektrowni w Piotrkowie z elektrownią Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim.**

Zakłady Zjednoczenia działają w kierunku usprawnienia swojej gospodarki i czynią starania o **uzupełnienie wyposażenia w aparaturę pomiarową oraz o zmniejszenie strat ciepłych wynikających z nieszczelności przewodów parowych i wodnych, jak również o zmniejszenie strat elektrycznych na rozległej sieci Zjednoczenia.**

## Nasze lady

JANINA W. Z PABLANIC: Droga Pani! Długo zastanawialiśmy się nad jej smutnym listem. Życie nasze niestety nie układa się zawsze tak, jakbyśmy tego pragnęli i to, co dla jednych może być powodem do tragedii i nie szczęścia, dla innych jest tylko spełnieniem ich egoistycznych dążeń. Nie zastanawiają się ci ostatni, że ich postępowanie może skrzywdzić osoby im najbliższe, najbardziej życzliwe i oddane, że właśnie tym człowiek różni się od zwierzęcia, że potrafi w pewnym sensie kontrolować swe uczucia i podporządkować je swojej woli — kierowanej rozumem. Ale niestety zdarzają się i tacy, którzy nie zwracają na nic uwagi i „idą po trupach”, aby tylko dopiąć swego celu, jakim w ich wyobrażeniu może być pozycje z innym człowiekiem. Do takich właśnie ludzi należy Pani mąż. To, że przez 12 lat żył z Panią pod jednym dachem że ma z nią dwoje dzieci, że przez cały ten okres była mu Pani wierną towarzyszką, nie zapominając o swych obowiązkach ani na chwilę, nie powstrzymało go od porzucenia jej i dzieci i zamieszkania z inną kobietą. Rozumiemy Pani ból i współczujemy jej serdecznie ale czy w tej sytuacji w jakiej obecnie znajduje się ta sprawa, może Pani zrobić coś innego niż udzielić mężowi rozvodu? Uczuć ludzkich nie jesteśmy w stanie zmienić lub wpłynąć na nie, a w tym wypadku kiedy mąż jej przez 2 lata konsekwentnie zamieszkuje ze swą znajomą nic go prawdopodobnie Pani nie wróci. Zresztą, czy fakt rozvodu zmieni w czymkolwiek jej sytuację? Inna sprawa to dzieci. Przede wszystkim powinna Pani porozumieć się ze swoim mężem co do wysokości sumy jaką będzie on płacił miesięcznie na ich utrzymanie. Może Pani również zwrócić się do Ligi Kobiet w Łodzi ul. Andrzeja 1, gdzie prawdopodobnie uzyskałaby Pani pomoc w umieszczeniu jednego z nich w odpowiednim internacie, w razie, gdyby sama nie mogła sobie dać rady z kosztami ich utrzymania. Jesteśmy przekonani że swoją dzielnością i energią wychowa ich Pani na dobrych obywateli i po pewnym czasie wróci Pani do równowagi po tragicznym przeżyciu, żyjąc szczęśliwie w otoczeniu miłości swoich dzieci. Pozdrawiamy Panią serdecznie i proszę napisać jeszcze do nas.

ZDZISŁAW W. Z KRAKOWA: Proszę zwrócić się do Rejonowej Komendy Uzupelnień w Krakowie i tam otrzyma Pan informacje co do warunków przyjęcia i adresu Szkoły dla Oficerów Zawodowych.

ZAWIEDZIONA ZOSIA: Jeśli nie ma Pani już dzisiaj zaufania do swego narzeczonego, nie należy obciążać siebie waszego współżycia w przyszłości. Ustawiczna zazdrość zaturmuje Pani każdą przyjemną chwilę i nic dziwnego, że są momenty, w których nie pragnie on Pani towarzystwa. Tym bardziej, że podejrzania Pani są oparte tylko na relacjach rodziny, która jak nam się wydaje z listu Pani, nie jest przychylna waszemu małżeństwu. Droga Pani Zosiu! Jeśli kocha Pani naprawdę swego narzeczonego, proszę niezwłocznie zmienić postępowanie w stosunku do niego, gdyż może się okazać za późno. Metody awantur i skandalu na pewno nie odniosą tu żadnego skutku lecz pogłębią jeszcze istniejącą w tej chwili różnicę między wami. Proszę więc zastanowić się poważnie i zastosować się do naszej życzliwej rady.

Codzienna nowelka „Expressu”

## Kto kogo skrzywdził?

Zatrzymali się przed pięknym, nowoczesnie urządzonej sklepem.

— Spójrz, jaka śliczna chińska waza! — powiedziała Gustawa — Kupimy ją!

— Dobrze — odparł Karol i otworzył drzwi sklepu.

W dużym, rześcicie oświetlonym lokalu znajdowało się wielu kupujących. Za kontuarem krzątało się kilkunastu sprzedawców i sprzedawczyń.

Karol nagle zatrzymał się, odwrócił się do żony i powiedział trochę niepewnie: — Chodźmy! Obejdziemy się bez tej wazy!

— Dlaczego? — spojrzała nań zdziwiona.

— Nie lubię chińskich waz!

— Od kiedy to? Nigdy mi tego nie mówiles! Właśnie, że kupimy!

Gustawa zawsze umiała posławić na swoim.

Chodź ze mną! — zawołała rozkazując, otwierając drzwi sklepu, które Karol w międzyczasie zamknął.

Karol nie mógł się już cofnąć.

Gustawa podeszła do jednego ze sprzedawców. Karol stanął zdala, odwracając się w stronę drzwi.

Nie chciał, by Marta go zauważyła. Przecież to była ona! Nie mógł mieć żadnych wątpliwości. Gdy tylko otworzył drzwi, poznał ją natychmiast i dlatego się cofnął.

To były stare dzieje...

Obecnie był dobrze sytuowanym lekarzem, ale za czasów studenckich nie raz przymierał głodem i gdyby nie Marta z pewnością nie dokończyłby studiów.

Marta była ekspedientką sklepową. Gdy ją poznał, był dopiero na piątym semestrze. Stracił właśnie dwie najlepsze płatne lekcje i obawiał się, że go wyrzucą z pokoju, za który od paru miesięcy nie płacił.

Marta szybko domyśliła się, że ma kłopoty pieniężne. Zaproponowała mu pożyczkę.

Początkowo nie chciał przyjąć, ale po długich namowach wziął pieniądze i przyrzekł, że zwróci za parę dni. Nie oddał jej jednak. Po kilku tygodniach znów otrzymał od niej niewielką sumkę.

Od tego czasu stale mu już pomagała. Karol przyzwyczaił się do tej sytuacji i brał pieniądze bez żadnych skrupułów, choć wiedział, że dziewczyna niewiele zarabia i musi rezygnować ze swych najpilniejszych potrzeb.

— Gdy skończę studia, nie będziesz potrzebowała pracować! — mówił jej często.

Marta spoglądała nań wówczas rozkochanym wzrokiem.

Karol wiedział, że ona go bardzo kocha... On również był do niej bardzo przywiązany i miał szczery zamiar pobrać się z nią po uzyskaniu dyplomu.

Gdy jednak skończył studia, wszystko się raptownie zmieniło.

Karol doszedł do wniosku, że nie może się z nią ożenić. Przecież bez pieniędzy nie otworzy gabinetu. Czy ma przez całe życie klepać biedę, tak jak inni biedni lekarze, którzy szlifują bruki wielkich miast?

Gustawa była jedyną córką znanego kupca drzewnego. Poznał ją przypadkowo na jakimś przyjęciu koleżeńskim. Po paru tygodniach poprosił ojca o jej rękę.

Karol wyjechał z Gustawą w podróż poślubną nad morze! Nie pożegnał się nawet z Martą, wysłał tylko list, w którym zakomunikował jej, że się ożenił i musi z nią zerwać.

O tego czasu nie widział Marty ani razu.

Opowiadano mu, że po jego wyjeździe chciała popełnić samobójstwo, później zaś zaczęła grozić, że się z nim rozprawi.

Od tego czasu minęło dziesięć lat. Przeszła wojna, zmieniło się wiele: i dopiero teraz spotkali się znów dzięki tamtej chińskiej wazie, którą chciała kupić jego żona.

— Co teraz będzie? — Karol stał jak skamieniały.

Może Marta go nie zauważy? Gdy otwierał drzwi sklepu, rozmawiała z ożywieniem z kupującymi.

Nagle usłyszał jakies kroki kobiece. Nie wytrzymał. Podniósł wzrok.

To była Marta.

Czy uklonić się?

Gustawa jest daleko. Lepiej się uklonić, jeśli będzie udawał, że jej nie poznaje, pogorszy jeszcze sytuację.

— Dobry wieczór, Marta — powiedział cicho.

Zatrzymała się przy nim. Przez chwilę spoglądali na siebie w milczeniu.

— Kiedyś myślałam o zemście — usłyszał jej słowa. — Ale już dawno ci wybaczyłam. Jestem nawet szczęśliwa, żeśmy zerwali. Wydaje mi się, że nigdy cię nie kochałam. Czy mogłabym kochać takiego człowieka?

— Właściciel tego sklepu jest moim mężem — mówiła dalej Marta. — Kocham go całym sercem i jestem bardzo szczęśliwa. Gdybyś wówczas nie wyjechał, możebym go nigdy nie spotkała.

W tej chwili podeszła Gustawa, Marta zaś oddaliła się szybko.

Karol po raz pierwszy porównał obie kobiety. Marta wciąż jeszcze była młodą i piękną, jego zaś żona, która nigdy zresztą nie odznaczała się urodą, roztyła się, zbrzydła i zestarzała.

— Chodźmy zaczęła paplać Gustawa, która nawet nie zauważyła, że Karol rozmawiał z kimś innym. — Ta waza jest prześliczna i wyobraź sobie, że kupiłam ją formalnie za bezcen!

Doktor milczał zachmurzony, myśląc wciąż jeszcze o swojej pierwszej narzeczonej. I wydało mu się nagle (o egoistyczna logika męska!), że to nie on skrzywdził Martę, ale Marta jego.



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Te przechodzimy!...  
WICEK: — Przechodzi się tylko na skrzyżowaniu ulic!...  
WACEK: — E, głupstwo! Szkoda czasu na takie ceremonie!



WACEK: — Jak pragnę czkawki!...  
WICEK: — Stać! Wypadek!...  
SZOFER: — Z drogi, powsinog! Zbiegnij gnaty pętaku! To mi jazda! Panu Franiu, no nie?



WACEK: — Trzepnął mnie i wieje, jak gdyby nigdy nie!...  
WICEK: — O pieska zmotoryzowana! Przecież cię uprzedzałem!... Trzeba go złapać!...



WACEK: — Wolnego trochę!...  
WICEK: — Nima wolnego! Panie, czy tu jechał szofer z panną?  
OB.: — Widzisz pan, że jechał! Przecież są ślady!

## Mężowie zaufania szkołą się na kursach OKZZ

Do Radomska udają się dzisiaj przedstawiciele OKZZ celem otwarcia kursów dla mężów zaufania przy zakładach pracy tamtejszego przemysłu chemicznego i metalowego. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs na prowincji. Kursy dla mężów zaufania znajdują się w planie każdej Powiatowej Rady ZZ w ramach szkolenia aktywistów przy zakładach pracy.

Na terenie Łodzi zaplanowano na bieżący miesiąc siedem 15-dniowych kursów dla mężów zaufania, które odbywają się w następujących zakładach: PZPB Nr 8, PF Wyr. Gum. Gentelman, PF Wyr. Pończ. Nr 1 i MZK (2 kursy).

Na kursach weźmie udział ponad 600 osób. (ba)

## DOKP wyjaśnia na skutek artykułu „Expressu”

Swego czasu poruszaliśmy na łamach „Expressu” sprawę kolejowych przedsiębiorstw dowozowych, posiadających monopol na przewóz drobnych przesyłek kolejowych. Opisałszy przy tym scenę, która wynikła między klientem a urzędnikami przedsiębiorstwa.

DOKP w Łodzi wyjaśnia nam, że przedsiębiorstwa te mają na celu z jednej strony stworzenie pewnych udogodnień dla klientów a z drugiej przyspieszenie opróżniania magazynów kolejowych.

Niemniej odbiorca, który nie życzy sobie korzystać z usług dostawy kolejowej, ma prawo zrezygnować z niej, pod warunkiem pisemnego zgłoszenia o tym stacji przeznaczenia przed nadejściem przesyłki, względnie czyniąc odpowiednie zastrzeżenia w dokumencie przewozowym.

W opisanym przez nas wydarzeniu ob. Kochanowski nie zgłosił wymaganych zastrzeżeń i chciał podjąć paczkę w chwili, gdy była już załadowana na wóz przedsiębiorstwa kolejowego. (bf)

## Sypią się cegły przechodniom na głowę

17-letnia Salomea Kąbnik przybyła przed trzema dniami do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Gdy wczoraj po południu przechodziła ulicą Piotrkowską obok posesji Nr 78, z frontonu tego domu oberwał się gzyms, który ugodził ją w głowę.

Zawezwany lekarz pogotowia miejskiego stwierdził ranę tłuczoną wielkości 6 cm i po nałożeniu opatrunku w karetce, przewiózł Salomeę Kąbnik do szpitala w Radogoszczu.

Na marginesie tego wypadku należałoby zwrócić się z apelem do administracji poszczególnych domów, aby zajęły się bardziej stanem frontonów części budynków i postarały się o usunięcie groźnych oberwaniami się gzymsów.

Wypadki takie, jak powyższy, nie powinny mieć miejsca. (sk)

## Nie zabraknie nam

# masła, jaj i cukru

## Spółdzielnie pokrywają całkowicie zapotrzebowanie ludności na te artykuły

W ostatnich czasach na targowiskach i w sklepach łódzkich dawał się odczuć pewien brak masła i jaj. Spekulanci, korzystając z przeprowadzanej akcji żniwnej, zaczęli ukrywać te artykuły, licząc na zmniejszone dostawy produktów rolnych do miasta.

Brak jaj na rynku łódzkim spowodowany był również zamianą przydziałów mięsa, na miejsce którego ludność naszego miasta otrzymała około jednego miliona jaj.

Obecnie jednak panie nasze przestaną się martwić, bowiem sytuacja na tym od-

cinu uległa znacznej poprawie. Daje się to zauważyć szczególnie na targowiskach, gdzie jaja można kupić jeszcze o godzinie 12-ej. Przed kilkoma dniami zniknęły one o tej porze zupełnie.

Zapelniają się również magazyny spółdzielni jajczarsko-mleczarskich, które ukończyły już akcję przygotowywania zapasów jaj na okres zimowy, kiedy brak tych produktów daje się ludności szczególnie we znaki. Spółdzielnie wypuszczają na miasto coraz większe ilości jaj.

W dniu wczorajszym sklepy PSS-u, szpitala i stołówki fabryczne otrzymały po-

nad 60 tysięcy sztuk jaj, przy czym ilość tych dostaw będzie z każdym dniem większa. Cena sprzedażna jaj w sklepach wynosi obecnie 13,5 złotych za sztukę.

Nie zabraknie nam również masła. W tym miesiącu sklepy łódzkie otrzymywać będą ogółem po 4 i pół tysiąca kilogramów tego produktu dziennie, podczas gdy w lipcu rozprowadzono około 3 tysięcy kilogramów masła dziennie. Ponadto zwiększy się również ze zwiększeniem dowozu masła oselkowego ze wsi.

Jeśli chodzi o cukier, zakusy spekulantów były najzupełniej ponne. PSS i PCH całkowicie zabezpieczyły zapotrzebowanie sklepów na cukier. Spółdzielnie rozprowadzają go w coraz większych ilościach.

O ile w maju i czerwcu PSS dostarczyła do swych sklepów po 500 ton cukru miesięcznie, to w lipcu ilość ta zwiększyła się już do 700 ton, a w sierpniu sklepy otrzymają ogółem 760 ton cukru.

Zwiększenie dostaw cukru panie nasze powitają z zadowoleniem. Zbliża się bowiem okres przygotowywania soków, win owocowych, konfitur itp., co spółdzielnie także wzięły pod uwagę przy planowaniu dostaw cukru do swych sklepów.

Nie zabraknie więc ani jaj, ani masła, ani też cukru. Produktów tych mamy pod dostatkiem. (kl)

## Upały wpływają na rozłargnienie łódzian

Fala upałów jaka w ciągu ostatnich dni przeszła przez nasze miasto wpłynęła widocznie w znacznym stopniu na rozłargnienie mieszkańców. Od kilku dni bowiem szuflady naszych biurk zapelniają się coraz to innymi przedmiotami, które Czytelnicy „Expressu” znajdując przynoszą do redakcji.

Tak więc przy rogu ulicy Sienkiewicza i Nawrot znaleziono klucze od mieszkania, a na przystanku tramwajowym przy ulicy Andrzeja i Wólczanńskiej klucze do automatycznych kłódek.

Poza tym jeden z Czytelników przyniósł nam kilkanaście fotografii, które przy przepakowywaniu zniszczonych paczek z Ameryki włożono do jego przesyłki. Fotografie te stanowią prawdopodobnie pamiątkę rodzinną.

Wszystkie wymienione przedmioty odebrać można w naszej redakcji w godzinach od 10 do 12 w południe.

## Administrator nie wydaje więc dokąd zwrócić się po kartki wymienne?

Zarząd Nieruchomości wprowadził przed kilkoma tygodniami zmiany w administracji pozostających pod jego opieką domów. Zmiany te polegały na zaangażowaniu 116 nowych administratorów, którym powierzono około 8 tysięcy domów w Łodzi.

W związku z tą reorganizacją powstały jednak pewne trudności przy otrzymywaniu kart wymiennych w domach administrowanych przez nowych urzędników.

W ostatnich dniach mieliśmy w tej sprawie wiele listów i telefonów. Bardzo często lokatorzy nie mogli ustalić miejsca pobytu administratora, a jeśli go wreszcie znaleźli, słyszeli niekiedy w odpowiedzi, że „jeszcze się kart wymiennych nie wydaje”. A ostateczny termin składania kart w zakładach pracy zbliżał się szybkimi krokami.

Zwróciliśmy się więc do Zarządu Nieruchomości z prośbą o wyjaśnienia po-

danie sposobu, w jaki lokatorzy mogą uzyskać żądane karty wymienne w tych wypadkach, jeśli nie wyda ich administrator.

Usłyszeliśmy w odpowiedzi, że wypadki takie, choć sporadycznie, lecz mogą się niekiedy zdarzyć. Przyczyną jest to, że nowozaangażowany administrator po kilku dniach pracy rezygnuje nagle ze swego stanowiska, bowiem mu ono „nie odpowiada”. Na jego miejsce trzeba przyjąć nowego administratora, który przed objęciem swych funkcji musi poznać teren przyszłej pracy. Być może, że właśnie wtedy zwracano się do niego o kartki wymienne.

W takich wypadkach mieszkańcy „domów bez administratora” mogą się udać do biura rejonowego, gdzie otrzymają wszystko, co potrzebują. Zdarzają się nawet wypadki, że i biuro centralne (ul. Piotrkowska 100), wydaje odpowiednie poświadczenia. (ks)

## Groźny pożar u Eiserta Bohaterscy strażacy ocalili magazyny z towarem i pobliską drukarnię

W Państwowych Zakładach Przemysłu Welnianego nr. 2 (dawnej Eisert), mieszczących się przy ul. Zwirki 19 wybuchł wczoraj w godzinach wieczornych groźny pożar. Ogień powstał w czteropiętrowym bloku, mieszczącym składnicę szmat.

Zaalarmowana Straż Pożarna przystąpiła natychmiast do energicznej akcji, którą kierował osobiście komendant plk Kalinowski. Groźną sytuację powiększał fakt, że w sąsiedniej posesji przy ul. Zwirki 17 mieści się drukarnia R.S.W. „Prasa”, której magazyn papieru mógł

łatwo stać się pastwą ognia. Na miejsce pożaru przybyli wiceprezydent m. Łodzi ob. E. Bugajski, szef Woj. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego mjr. Mróz oraz komendant MO mjr. Szewczyk.

Dzięki wyteżonej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować. Spłonęło jedynie najwyższe piętro magazynu. Goto wy towar, mieszczący się w dolnych częściach budynku — ocalał od ognia.

Władze prowadzą energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyny pożaru i wykrycia ewentualnych sprawców. (s)



# Chyba nieporozumienie?

## Św. Biurokracy na tronie w Powszechnym Domu Towarowym

Dlaczego nawet w kwaciarni pomidory są tańsze? o 60 złotych na kilogramie. To chyba jakś nieporozumienie! A te na pół zgnie gruszkę? Co za ceny!!

— Czy nie ma kalafiorów? Dlaczego?

— Ogórki są w każdym przygodnym sklepie tańsze niż u was.

Oto pytania i żale, wypowiedziane przez licznych klientów, którzy gromadzą się w dziale warzywno-owocowym w Powszechnym Domu Towarowym.

Wobec tego, że i w licznych listach naszych Czytelników, zawarte są te same pytania i te same żale — zwróciliśmy się do kierownictwa PDT, z prośbą o wyjaśnienie nam tej sprawy.

I dowiedzieliśmy się, że... ktoś pojechał na urlop, że drugi ktoś miał go zapisać, ale nie ma ochoty udawać się co dzień na targowisko o godzinie 4 — 5 rano, że PCH zawodzi no i wreszcie, że zakup powinien się odbywać komisyjnie, a trudno codziennie montować i wysyłać na targowisko komisje...

O, Św. Biurokracy! Dlaczego zaczynasz tronować i w tym miłym dla nas — Powszechnym Domu Towarowym?

Po tym westchnieniu udaliśmy się do PCH z zapytaniem — dlaczego zawodzi? Dlaczego nie zaopatruje Powszechnego Domu Towarowego w cenne dla mieszkańców naszego miasta witaminki pod postacią warzyw i owoców? Dlaczego świat pracy nie może nabyć tych rzeczy po godziwych cenach? Dlaczego na-

### Wybuch karbidu w piwnicy na Lutomierskiej

W dniu 3 bm. mieszkańcy domu przy ulicy Lutomierskiej 105 zostali zaalarmowani silną detonacją, która miała miejsce w piwnicach domu. Jednocześnie pokazały się wysokie płomienie ognia, który zaczął się szybko rozszerzać, obejmując znaczną część piwnicy. Z jednej młokę dały się słyszeć jęki.

Zaalarmowano natychmiast straż ogólną i milicję. Jak się okazało, przyczyną pożaru był wybuch zlasowanego karbidu, który przechowywano w piwnicy. Ciężkich poparzeń doznał małżonkowie Władysław i Regina Kubiak, zamieszkałi w tym domu.

Lekarz pogotowia miejskiego przewiózł ich do szpitala w Radogoszczu (ba)

wet cytryny, sprowadzane z południowych krajów są tańsze od rodzimych wiśni, jabłek i gruszek oraz niektórych warzyw sprzedawanych w PDT.

W dyrekcji PCH kierownicy „szeroko otworzyli oczy” i wyrazili swoje najwyższe zdumienie oświadczając, iż PCH posiada dwa olbrzymie targowiska na Placu Leonarda i ul. Łagiewnickiej, obficie zaopatrzone w warzywa i owoce. Ze obok Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczej i Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej — PCH również zaopatruje w warzywa, stołówki fabryczne, szpitale i wojsko. Nawet sklepy detaliczne kupują od PCH owoce i warzywa! Czy w tym stanie rzeczy może istnieć jakaś trudność dla Powszechnego Domu Towarowego — gdyby chciał te artykuły nabywać?

Przy okazji dowiadujemy się, że PCH, stojąc na straży godziwej kalkulacji handlowej, paraliżuje zapędy tych, którzy chcą śrubować ceny, gdyż współpraca tej instytucji pozostaje w ścisłym związku z Wojewódzką Komisją Cennikową.

Nawet dzięki akcji interwencyjnej PCH, potaniały młode kartofle nie tylko

w Łodzi, ale i na terenie województwa — z 2500 zł jak chcieli tego niektórzy paskarze — do 800 złotych za metr.

Dla ochrony drobnego rolnika, który pada ofiarą hien paskarskich — PCH zorganizowało szereg punktów skupu zboża na terenie całego województwa. Spekulantów czyhają na moment, w którym chłop musi sprzedać zboże, celem za spokojenia nieodzownych potrzeb gospodarczych, jak np. kupno pluga czy brony, lub też obuwia dla dzieci. W takim właśnie momencie, sprzyjającym dla paskarzy, chłopci zaczęli sprzedawać zboże po 1700 zł i niżej za metr. Kres temu położyła PCH, gdyż na zorganizowanych punktach skupu płaciła za metr zboża po 2500 złotych.

Po tych wyjaśnieniach, uzyskanych od kierownictwa PCH, nie pozostaje nam nic innego, jak zwrócić się z gorącym apelem:

Powszechny Dom Towarowy! Zejdź ze złej drogi i nie psuj swojej dobrej opinii, którą cieszysz się wśród wszystkich mieszkańców Łodzi. (P)

## Młodociani kieszonkowcy osadzeni w Domu Poprawczym

Na przystanek PKS przy ulicy Nad Łódką, nadjechał autobus wyładowany pasażerami. Wszystkim się śpieszyło, zrobił się tłok. Trzech młodych chłopców w wieku 15 — 17 lat, udając, że kogoś oczekują i szukają wśród przyjezdnych tarasowało wychodzącym drogę.

— Moje pieniądze! — zawołała jakaś kobieta.

Okazało się, że w tłoku wyciągnięto przyjezdnej — Józefie Graczyk 17.000 złotych. Wnet znalazła się i druga poszkodowana.

Janowi Drozdowi i Zdzisławowi Bożałkowi, przybyłym również tym autobusem, ruchliwość chłopców wydała się podejrzana. Złapali właśnie jednego z nich na gorącym uczynku, gdy wyciągał kobiecie z kieszeni pieniądze.

Zatrzymany wskazał na swoich dwóch młodych współników, którzy tworzyli „ubezpieczenie”.

W toku dochodzenia stwierdzono, że dwaj starsi chłopcy nie są nowicjuszami, jedynie najmłodszy nie przyznawał się do winy.

Wszyscy trzej zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. — Na co wydawali pieniądze? — pyta sędzia.

— Na cukierki, papierosy, kino...

Okazało się ponadto, że najstarszy z nich skradł inwalidzie Bolesławowi Rucińskiemu z wózka inwalidzkiego koła gumowe i dekę. Za czyn ten odpowiadał już przed Sądem Grodzkim dla Nieletnich.

Najmłodszy z oskarżonych również i na rozprawie sądowej nie przyznał się do winy.

Sąd skazał dwóch młodocianych kieszonkowców na osadzenie w Domu Poprawczym, najmłodszego zaś — z braku dowodów — uniewinnił. (mp.)

## Pożary, pożary

### Pracowity dzień straży ogniowej

O godzinie 4 nad ranem wybuchł pożar w tkalni jedwabiu Antczaka i Fajnera przy ulicy 11-go Listopada 102. Z nieustalonych dotąd przyczyn zapaliła się podłoga, zagrażając całości fabryki. Na miejsce pożaru przybyło 5 oddziałów straży pożarnej pod dowództwem pik. Kalinowskiego. Po przeszło dwugodzinnej akcji pożar zlikwidowano.

W godzinie później powstał pożar w zakładach Schweikerta przy ul. Wólczańskiej 223, gdzie od wybuchu kotła wulkanizacyjnego zapaliły się nagromadzone materiały. 2 oddziały straży zażegnały niebezpieczeństwo rozrzucenia się ognia i całkowicie opanowały sytuację.

## Gadu, gadu

### a potem skradła zegarek

Zamieszkała przy ulicy Narutowicza Nr 23, Stanisława Tomalak często składała sąsiedzkie „wizyty” zamieszkałej w tym samym domu Leokadii Turch. Tomalak nie ograniczała się jedynie do „ko minkowych” rozmów, lecz także pilnie obserwowała swą sąsiadkę, zwracając szczególną uwagę na miejsce, gdzie Turch przechowywała swe kosztowności.

Wykorzystując pewnego dnia nieuwagę sąsiadki, Tomalakowa zagłębiła rękę między złożoną w szafie bielizną i wykradła stamtąd zegarek. Poszkodowana zorientowała się jednak, kto był sprawcą kradzieży i wezwała milicję. Nieuczciwą sąsiadkę przekazano do dyspozycji władz. (fb)

## Żywa pochodnia

### Dla zwrócenia uwagi podpaliła suknie na sobie

Zamieszkała przy ulicy Lipowej Anna Borowska, lat 51, cierpiąca od dłuższego czasu na chorobę nerwową. W dniu wczorajszym, w mieszkaniu własnym, zapaliła na sobie sukienkę, żeby — jak sama oświadczyła — zwrócić na siebie uwagę współlokatorów.

Sąsiedzi wezwali lekarza pogotowia miejskiego, który udzielił pierwszej pomocy poparzonej i odwiózł nerwowo chorą kobietę do szpitala w Kochanówku: (bf).



— A, prawda! mam iść do profesora Bieniarza! — przypomniał sobie wszystko.

Już miał się zerwać, kiedy nagle zastukano do drzwi.

— Kto tam? — zwołał machinalnie.

— To ja, Wieśka!... Jest szóstka!... miałeś iść do profesora Bieniarza.. Wstawaj, wstawaj Henrysiu!

W słowie „Henrysiu” pełno jest jasności i dobrych uśmiezków. Od razu wprawa ono Sobotę w doskonały humor.

— Już wstawaj! — zawołał głośno. — Tylko podaj mi z pokoju ręcznik i mydło.

Przez półuchylone drzwi podała mu to, czego potrzebował.

Parę minut głośniego chlupania, odgłos krótkiego szamotanía się z butami, które nie tak od razu chciały wejść na nogi, i młody oficer, zapinając ostatnie guziki, zjawia się w pokoju.

— Przyznasz, że ubrałem się tak szybko, jak podczas najbardziej ostrego alarmu — zaczął żartobliwie, ale potem spojrzawszy na nierozeslane łóżko i zmierzowaną twarz Wieśki, spoważniał.

— Cóż to, nie rozbierałaś się?

— Balam się, że zaśpimy; a ty wiesz, jak bardzo chodzi mi o profesora Bieniarza. Dlatego wolałam czuwać...

— I nie zdrzemnęłaś się ani przez chwilę?

— Na to będę miała jeszcze czas, kiedy załatwimy sprawę z profesorem! — odparła Wieśka. — Nie czas żalować śpiochów, gdy płoną lasy!

Nie znał Słowackiego, nie zrozumiał pointy tego jej ostatniego powiedzenia, niemniej znów spojrzal z podziwem na tą dziewczynę, która myśli o wszystkim, tylko nie o sobie.

— Jeśli choć drobna część Polek jest taka, jak ty, Polska nigdy nie zginie! — zaszalował po żołniersku, niby żartobliwie, a jednak poważnie.

Tak samo po żołniersku zaszalował godzinę po tym, kiedy odnalazłszy matkę, położony na pograniczu Helenowa i Bałut domek, witał się z siwym, niepozornym, starym człowiekiem.

— Czy pan profesor Bieniarz?

— Tak nazywam się Bieniarz — odparł zagadnięty, spoglądając nieufnie na niemiecki, oficerski mundur przybysza.

Oberlejtant Sobota dojrzał w zreni-

cach jego niepokój, a w oczach żony (wymizerowanej, niemłodej kobiety) przeobrażenie.

— Niech się pan nie boi, panie profesorze! — rzekł szybko na wstępie — Przychodzę jako przyjaciel... przysłała mnie Wiesława Gorkowska.

Profesor Bieniarz spogląda jeszcze przez chwilę na swego gościa w oficerskim mundurze.

Przez tyle lat obcując z ludźmi nauczył się z twarzy ich czytać, jak z otwartej książki. Teraz uczciwie spoglądające oczy Heinza powiedziały mu, że może być spokojny: że temu człowiekowi może zaufać.

— Niech pan pozwoli, panie poruczniku, dalej... i niech pan usiądzie! — gościnnie, ale z godnością podsuwa mu krzesło.

Oficer rozgląda się po izdebce.

Biednie, bardzo biednie mieszkał wyznaczone ze swego dawnego mieszkania przy ul. Zeromskiego, profesor Bieniarz.

Dwa żelazne łóżka, stół, w szafce parę garncezków, a na etażerce kilka książek, oto i wszystko.

Wzrok oficera zatrzymuje się dłużej na tych książkach — jedynym świadectwie, stwierdzającym do jakiej właściwej klasy należy ten stary człowiek o spracowanych rękach i w łatanym ubraniu...

— Pan wspominał, że przysłała go Wiesława Gorkowska? — zaczął gospodarz. Sobota w paru wziętych zdaniach poinformował go o co chodzi.

— I dlatego — dokończył — nie wolno się panu pokazać, ani dziś, ani w najbliższym czasie w mieszkaniu Wieśki Gorkowskiej.

— A czy inni zostali również uprzedzeni? — zdenerwował się stary profesor.

— Innych uprzedził Janek Gorkowski: ja wziąłem na siebie misję ostrzeżenia pana, panie profesorze.

Chwila milczenia, a potem w szarym pokoiku zabrzmiał poważny głos profesora.

— Niech panu Bóg wynagrodzi za to, co pan dla nas i dla mnie zrobił... Tylko ni rozumieć doprawdy...

Heinz Sobota uśmiechnął się.

— Prosta odpowiedź: jestem wprawdzie Niemcem ale człowiekiem uczciwym, który nigdy nie pochwałai metod, używanych w stosunku do was przez Hitlera i jego pomocników... Zresztą po matce płynię we mnie polska krew: tak więc, choć jako żołnierz stoję po drugiej stronie barykady, ntemniej sercem jestem z wami!

— Pan to ładnie powiedział, panie poruczniku! ze słowiańskim sentymentem: nie darmo ma pan w sobie polską krew! — rzekł profesor.

— Niech pan nie sądzi jednak, że jest to tylko u mnie aławizm! Swego czasu (a było to w szkole) uczono mnie pogardy dla Polaków i wszystkiego co jest polskie, ale potem kiedy was poznałem zrozumiałem, że wprowadzono mnie w błąd, że jesteście narodem zasługującym na podziw i na szacunek! I dziś wiem już: nie może zginąć kraj który wydaje z siebie takich bohaterów, jak ci, którzy giną w tej chwili przy ul. Sterlinga, jak Wiesława Gorkowska!

(D. c. n.)





# Szósty dzień Igrzysk

**Padają nowe rekordy olimpijskie i światowe. — Porywająca walka Blankers — Gardner. — Niepowodzenie Nowakowej. — Pięciobój zakończony. — Złoty medal w oszczepie zdobyła Finlandia**

Z każdym dniem staje się coraz bogatszy dorobek rekordów światowych i olimpijskich na Igrzyskach w Londynie. Biją stare rekordy zarówno zawodniczek jak i zawodnicy w różnych konkurencjach. Wspaniale na przykład wypadł wczorajszy finał biegu pań na 30 m. p.ł. Tutaj Holenderka Blankers uchwyciła za zdecydowaną faworytkę i nikt nie przypuszczał, że będzie musiała się zdołać na kolosalny wysiłek, ażeby zwyciężyć.

### PORYWAJĄCY BIEG

A jednak zmusiła ją do tego Marin Gardner (Anglia), zawodniczka, po której najmniej się spodziewano. Angielka ani na krok nie ustępowała swej wielkiej przeciwniczce. Nie ulega wątpliwości, że tak zacięta rywalizacja dała w rezultacie nowy rekord olimpijski i światowy. Dotychczasowy rekord — 11,3 s., pobili obie rywalki.

Zwyciężyła minimalnie Blankers, lecz obu zawodniczkom przyznano ten sam czas 11,2 sek. Trzecie miejsce zajęła Strickland (Australia) 11,4 sek. Biegowemu temu przypatrywał się król Jerzy VI, który wczoraj przybył na stadion w Wembley.

### MISTRZ PIĘCIOBOJU

Zakończony wczoraj pięciobój nowoczesny dał w efekcie piękne zwycięstwo Szwedom i nowy rekord olimpijski. W skład pięcioboju wchodzi: jazda konna, szermierka, strzelanie, pływanie i bieg na 3.000 mtr. Tytuł mistrza olimpijskiego zdobył Grud (Szwecja), zwyciężając w 3-ch konkurencjach. W jednej tylko konkurencji Grud zajął 4-te miejsce, a w innej 8-me, mając w sumie za ledwie 16 punktów. 2) Moor (USA) 47 pkt., 3) Gardin (Szwecja) 49 pkt.

### USA — WĘGRY W BASENIE

Na basenie toczyła się tymczasem zapała walka Węgry — USA w sztafecie 4 razy 200 mtr. Drużyny szły łeb w łeb i dopiero na trzeciej zmianie Smith uzyskał blisko 6 metrów przewagi. Ale Wę-

## Bój ćwierćfinalistów

### Półka nożna na Olimpiadzie

Dzisiaj rozpoczynają się ćwierćfinałowe rozgrywki olimpijskiego turnieju piłkarskiego. Po wstępnych spotkaniach do ćwierćfinałów zakwalifikowały się drużyny: JUGOSŁAWIA, KOREA, SZWECJA, DANIA, ANGLIA, TURCJA, FRANCJA i WŁOCHY.

Turniej odbywa się w ten sposób, że przed każdą kolejną następuje losowanie i nigdy nie wiadomo, kto z kim będzie grał w następnym kole. Losowanie ćwierćfinałów dało rezultat tego rodzaju, że niemal wszystkie mecze zapowiadają się bardzo interesujące. Zwłaszcza ciekawy będzie pojedynek SZWECJI z KOREA, która sprawiła niespodziankę, eliminując bądź co bądź dość słabą drużynę MEXYKI.

Zestawienie par na dzisiejszy dzień jest następujące: JUGOSŁAWIA — TURCJA, KOREA — SZWECJA, ANGLIA — FRANCJA i DANIA — WŁOCHY.

Mecze te, jak i poprzednio odbyte, będą rozegrane na boiskach okolicznych miejscowości. Dzisiaj nastąpi losowanie półfinałowych spotkań.

### Dzisiaj emy pięściarzom za porażenia z Mędzdrojach

Za serdeczne pozdrowienia nadesłane nam przez pięściarzy Zryw z obozu, który rozbił w Mędzdrojach, dziękujemy. Na obozie tym przebywają czołowi pięściarze: Rotholz, Taborek, Stasiak, Niewadził, Krawczyk, Kijewski, Czarniecki. Nie jesteśmy pewni czy wśród nich znajduje się również Grymin, w każdym razie sądząc z podpisu, należy tak przypuszczać. Wraz z pięściarzami na obozie przebywa kapitan sportowy ŁOZB. Raciech

grzy mieli tutaj też swą najlepszą zmianę — Kadasa. Rozpoczęła się zacięta walka i Kadas nadrobił ten dystans. Do

## Kpt. Fokt w szpitalu

**Przygnębienie w obozie szermierzy. — Dziś startują dziesięciobości**

Z wioski olimpijskiej, w której zakwaterowani są polscy szermierze i bokserzy nadchodzi niezbyt pomyślna wieści. Z bokserami jakoś w porządku. Nasi zawodnicy przeprowadzili ostatnio treningi z Brazylijczykami, ale od wczoraj przerwali je i pod kierunkiem Sztama uprawiają lekką zaprawę. Na ogół wszyscy czują się dobrze a Kolczyński i Chyła osiągają nawet górny limit swej kategorii. Ważenie zawodników i losowanie do pierwszych eliminacyjnych spotkań odbędzie się w sobotę w godzinach przedpołudniowych, a o godz. 11 rozpoczyna się już pierwsze walki.

Wstępne walki odbywać się będą na dwóch ringach, a od poniedziałku bokserzy przeniosą się na stadion pływacki w Wembley. Tutaj na specjalnych pomościach ustawiony będzie ring.

Bardzo niepomyślna wieść nadchodzi z grupy szermierczej. Oto podczas ostatniego treningu z Węgrami, jeden z najlepszych i najwszechstronniejszych naszych szermierzy kpt. Fokt upadł i to tak nieszczęśliwie, że rozbił kołano. Ponieważ noga mocno spuchła, istnieje przypuszczenie, że jest to wysięk. Kpt. Fokt powędruje dzisiaj zamiast na planię, do szpitala.

Nic dziwnego, że po tym wypadku, szermierze są mocno przygnębieni, bowiem brak Fokta oznacza bardzo poważne osłabienie drużyny. Fokt był przewidziany do drużynowej szpady i szabli, a obecnie oba nasze zespoły mają tylko po jednym rezerwowym. Szkoda wielka, że kierownictwo ekipy nie zwróciło przed wyjazdem większej uwagi na głosy przestrogi i nie zdecydowało się na zabranie Dobrowolskiego, uczestnika kilku Olimpiad, a więc do brze zaprawionego w tego rodzaju wyśpachach.

Ponieważ w ostatniej niemal chwili do turnieju zgłosiła się Czechosłowacja, przeprowadzono ponownie losowanie w szpadzie i w rezultacie Polska walczy w grupie z Turcją i Belgią zamiast Anglii. Zmiana ta mocno nie podoba się Turcji, która, nie widząc dla siebie szans, protestowała, lecz bezskutecznie.

Turniej szermierczy rozpoczyna się dzisiaj. Dzisiaj też ruszają na start nasi dziesięciobości: Adamczyk, Gierutto i Kuźmicki.

Międzynarodowy kongres szermierczy uchwalił, że najbliższe mistrzostwa świata odbędą się w Kairze.

## Propagatorzy lekkiej atletyki

### Harcerze urządzają mistrzostwa Polski w Łodzi

Harcerski Klub Sportowy zapowiada, że w dniach 18 — 19 września odbędzie się na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Harcerstwa w konkurencjach żeńskich i męskich. Zawody te będą na pewno ciekawe, gdyż w zespole HKS, które będą reprezentowały poszczególne Chorągwie, zgrupowani są czołwi zawodnicy i zawodniczki Polski.

Na starcie ujrzymy BOROWICÓWNE, siostry BUHLZANKI, GOŚCINAJKÓWNE, NOWAKA, MASŁOWSKIEGO, MACHA, SIEMIĄTKOWSKIEGO, BIAŁKOWSKIEGO, PIWOWOŃSKIEGO, SERAFINIEGO, FILIPKA i wielu innych.

Chorągiew Łódzka będą reprezentowali zawodnicy i zawodniczki HKS. chorągwanego z ZAKRZEWSKA, HOFMOKŁÓWNA, SOSNOW-

SKIM, WDOWCZYKIEM, JAROSZEM, RÓŻYCKIM, KOWALSKIM, b-mi GARNARCZYKAMI i WÓJCKIEM na czele. Impreza ta, będzie niewątpliwie jedną z ciekawszych wydarzeń sportowych w łódzkiej lekkiej atletyce i powinna wzbudzić szersze zainteresowanie wśród naszej młodzieży.

Nie wiele mieliśmy w tym roku w Łodzi imprez lekkoatletycznych, sezon był raczej ospały i znacznie mniej ożywiony niż ubiegły, co znów nie wiemy czemu, lub komu mamy przypisać. Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy zapowiedź harcerskich mistrzostw lekkoatletycznych, które poruszą i nieco urozmaicą tę monotonię. Powołał HKS, staje się, przy kompletniej bezczynności innych klubów łódzkich, je dycznym propagatorem tego pięknego sportu w naszym mieście.

## Czekają na piątego

### Kalendarzyk finalistów mistrzostw piłkarskich

Czterech finalistów mistrzostw międzyokręgowych i kandydatów do I ligi piłkarskiej, a więc SKRA, SZOMBIERKI, PTC i LECHIA czeka obecnie na piątego, którego wyłonią dalsze spotkania w grupie III. Zapewne będzie nim OSTROVIA, albo też RADOMIAK. Jeśli ktoś liczył na POLONIĘ świnińską, zawiódł się mocno, bowiem mistrz Dolnego Śląska przegrał pierwsze dwa spotkania, a zapewne i w dalszych straci nie jeden jeszcze punkt.

Pierwsza czwórka korzysta z przerwy i odpoczywa, bowiem finały rozpoczyna się dopiero 22 sierpnia. Daje to tym drużynom pewną przewagę nad przyszłym mistrzem trzeciej grupy, który niezwłocznie po eliminacjach będzie musiał pójść w bój finałowy.

Centralne władze piłkarskie ustaliły już kalendarzyk rozgrywek. Spotkania odbędą się w następującej kolejności:

22 sierpnia: SKRA — SZOMBIERKI, PTC — LECHIA.

29 sierpnia: SZOMBIERKI — PTC, LECHIA — mistrz III grupy.

5 września: SKRA — LECHIA, mistrz III grupy — PTC.

12 września: LECHIA — SZOMBIERKI, mistrz III grupy — SKRA.

19 września: SZOMBIERKI — mistrz III grupy, PTC — SKRA

SPOTKANIA REWANŻOWE.

26 września: SKRA — mistrz III grupy, SZOMBIERKI — LECHIA.

3 października: LECHIA — PTC, mistrz III grupy — SZOMBIERKI.

10 października: SZOMBIERKI — SKRA, PTC — mistrz III grupy.

24 października: SKRA — PTC, mistrz III grupy — LECHIA.

31 października: LECHIA — SKRA i PTC — SZOMBIERKI

sztafety Wegler 8:48,4. Oba te wyniki są lepsze od olimpijskiego rekordu ustanowionego w Berlinie (6:51,5).

### TYM RAZEM BEZ REKORDU

Finał biegu pań na 200 mtr. styl. klas. przyniósł zwycięstwo Van Filed (Holandia) 2:57,2. a więc w słabszym czasie, jaki uzyskiwała ta zawodniczka w eliminacjach. 2) Waens (Australia) 2:57,7, 3) Nova (Węgry) 3:07.

### FRUWALI NAD PŁOTKAMI

Finał 110 m. płotki pań zakończył się generalnym zwycięstwem biegaczy USA, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca demonstrując wspaniałą technikę brania przeszkody. 1) Porter czas 13,9 lepszy od dotychczasowego rekordu olimpijskiego o 0,2 sek. 2) Dickson, 3) Scot obaj 14,1, wyrównując dotychczasowy rekord.

### ELIMINACJE NA 1.500 METRÓW

Na 1500 mtr. odbyły się cztery biegi eliminacyjne. W pierwszym przedbiegu zwyciężył Strand (Szwecja) 3:54,2, w drugim Hickus, w trzecim Erikson (Szwecja) 3:58,8, reprezentując najładniejszy styl, a w czwartym Bekgfisz (Szwecja) 3:51,8, uzyskując najlepszy czas dnia.

### NARESZCIE FINLANDIA

W oszczepie wreszcie zatriumfowała Finlandia. Złoty medal olimpijski zdobył Reontavara 69,77, 2) Semoore (USA) — 67,56 i 3) Fortegy (Węgry) 67,03. Rzuty te są daleko słabsze od rekordu olimpijskiego 72,71, a tym bardziej światowego — 78,70 mtr.

### DALSZE WYNIKI

W piłce wodnej odbyły się dwa mecze: Węgry — Francja 5:4 i Argentyna — Indie 8:1.

W koszykówce męskiej: Włochy — Anglia 49:28, Belgia — Chile 38:36, Urugwaj — Węgry 49:31, Brazylia — Kanada 57:36.

### TRĘMA ZWYCIĘZYŁA NOWAKOWA

Wreszcie skok w dal pań. W tej konkurencji startowała Nowakowa (Polska). Minimum wynosiło tutaj 5,30. Warunki te spełniło jednak tylko 9 zawodniczek, toteż trzeba było do finału zakwalifikować trzy dalsze. Niestety, w liczbie 12 finalistek Nowakowa nie znalazła miejsca.

Właściwie Nowakowa miała tylko jeden skok udany, mianowicie drugi z wynikiem 5,18. Pierwszy i trzeci były spalone. Trudno powiedzieć, jaka była przyczyna tego niepowodzenia, przypuszczalnie trema olimpijska zrobiła tutaj swoje. Chociaż Nowakowa na treningach uzyskiwała skoki w granicach 5,50 a to dawało do pewnego stopnia gwarancję, że zakwalifikuje się do finału. Zwyciężyła dość nieoczekiwanie Ghermaty (Węgry) 5,69,5, 2) Simonetta de Portela 5,60, 3) Lehman (Szwecja) 5,57,5. Należy zaznaczyć, że Blankers w tej konkurencji nie startowała, chociaż była zgłoszona. Widocznie rezerwowała siły do walki z Gardnerem w biegu na 80 mtr. przez płotki. W swych obliczeniach nie zawiódła się. Drugi złoty medal padł jej łupem.

## Blisko 18 metrów rzucił Thompson kulą!

Młotek amerykański Thompson zdobył w kuli medal złoty rzutem 17,12. Wynik ten jest doskonały, ale nie oznacza granicy możliwości Amerykanina. Thompson miał rzut jeszcze lepszy, bo machnął kulą na 17,74. Niestety rzut ten był przekroczony i dlatego nie mógł być uznany. Ale wynik ten świadczy o wielkich możliwościach Thomasona.



Rapsodia humoru

Pukają. Drzwi otwiera właścicielka mieszka...

Sobek siedzi po południu w hotelu, pali pa...

Boks siedzi w pokoju, gdy nagle wpada wzburzony Koks.

Milczenie. Koks biega po pokoju. Boks be...

Młoda i fertilityzna pani Ziuta udala się do wróżki...

Wróżka rozkłada załuszczone talie kart i mówi:

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII”...

LETNI TEATR „OSA” Zachodnia 43 tel 140-09

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94

KINA

ADRIA — „W imię życia” BAŁTYK — „Dragonwyck” BAJKA — „Rosanna siedmiu księżyców”...

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr PROCHACKI specja lista skórne weneryczne 12-2; 4-6, Legionów 17. 8340k

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych, seksualnych. Powróżki Kopernika 6, 3-5 tel. 186-00 8369k

DOKTOR GLAZER, — skórno - weneryczne 5-8, Andrzeja 28. 7184

Dr DOLINSKA choro oy dziec. Narutowicza 5 tel. 208-76 7179k

Dr BASS choroby ko niece. Narutowicza 6, tel. 208-76 7178k

Dr BILINSKI choroby serca 11-14 Legionów 3 7901k

Dr LENCZEWSKI, cho roby kobiece, akuszeria, powróżki, przyjmuj e 3-7, Sienkiewicza 51. 8294k

Dr MAJEWSKI, choro by kobiece, wewnątrz ne. Legionów 1-3 — 1. Fel. 216-82. 4923k

Dr ROZYCKI, specja lista chorób kobiecych, akuszerii powróżki. Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33, tel. 166-29. 8280k

Dr KOWALSKI MIE CZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8-10, 4-7. 7152k

Dr KUDREWICZ specja lista weneryczne skórne, 8-10, 4-7. Piotrkowska 106. 7797k

Dr MIRSKI — akusze ria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14. tele fon 257-23 7149-k

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, aku szeria. Narutowicza 4. tel. 260-92 7148k

Dr FALKOWSKI chir urg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkow ska 159, od 3-5 tele fon 105-16 7284k

Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórno-weneryczne 175. 7390g

LEKARZ-stomatolog Ju liusz Markiewicz wzo wił przyjeżdża. Andrzej a 40 tel. 180-67. 8328g

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób ner wowych, seksualnych. Powróżki Kopernika 6, 3-5 tel. 186-00 8369k

DOKTOR GLAZER, — skórno - weneryczne 5-8, Andrzeja 28. 7184

Dr DOLINSKA choro oy dziec. Narutowicza 5 tel. 208-76 7179k

Dr BASS choroby ko niece. Narutowicza 6, tel. 208-76 7178k

Dr BILINSKI choroby serca 11-14 Legionów 3 7901k

Dr LENCZEWSKI, cho roby kobiece, akuszeria, powróżki, przyjmuj e 3-7, Sienkiewicza 51. 8294k

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. 7151k

Kupno - sprzedaż

SPRZEDAM motocykl DKW. — 200 Piotrkow ska 109-8 8397g

MEBLE wszelkiego ro dzaju kupuje i sprzed a je Stolarnia Krasickie go 3 przy Rzgowskiej przystanek Piaseczna. 7552g

SREBRO w każdej po staci kupuje M. Wel ner i S-ka, Łódź. Piotrkowska 112, tel. 120-66 7626k

DWA SAMOCHODY do sprzedania Opel - Adam pół-tonowy i Pol ski Fiat. Wiadomość f. „Walc” Al. Kościuszki 28. 8368k

MEBLE sprzedaż, kup no. Zamówienia, zama ny. Piotrkowska 275 (sklep Galar i Biernac ki telefon 145-13 7426k

SPRZEDAM bufet skle powy Wilcza 5 m. 7 godz. 17. 8426g

MASZYNE swetrowa 8x70 Dubieł sprzedam. Wiadomość: Poznań 16 m. 4. 8438g

DOMEK (2 pokoje z kuchnią) i rolwaga do sprzedania Bazama 9, Ślasiak. 8443g

SPRZEDAM radio 2 gło śnikowe. Zachodnia 68, m. 31 godz. 6-8. 8447g

PLAC do sprzedania z ogrodem w Sokolnik ach. Wiadomość: Li manowskiego nr. 195. Szczesny. 8461g

Zaofiarowanie pracy POTRZEBNY chłopiec do cukierni. Nowomiejska 11 cukiernia. 8436g

NATYCHMIAST po trzebna pomoc domo wa wykwalifikowana. Wiadomość, Legionów 25-3 godz 16-18 dr Krzemieński. 8384g

POTRZEBNA gospo sia do małżeństwa z dzie ckiem na wyjazd do Częstochowy. Referen cje konieczne. Miel czarskiego 4-7 do godz 17-ej 8381g

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Wa runki dobre. Wiado mość: Rzgowska 140 m. 1. 8437g

INTROLIGATORNIA przywatna przyjmuje pra cowników wykwalifi kowanych (sejcie ksią żek) oraz pomocniczy ch „Tłocznia” Piotrkowska 105, II p. w po dwórzcu. 8444g

POTRZEBNA pomoc domowa do dzieci. Wa runki dobre. Nowak — Piotrkowska 55, prawa oficyna m 6. 8451g

TEATR Kukulek RTPD ul. Nawrot 27 potrzebu je zdolnych kandyda tów (ek). Zgłaszać się dnia 7 bm, godz. 10 do 12-ej. 8460k

WYKWALIFIKOWA NA zawiązka potrze bna na stałe. Fabryka Cukierków „Delicja” — Zeromskiego 31. 8456k

GOSPOSA do dwóch osób poszukiwana. Re ferencje konieczne. Na wrot 4 m. 6 godz. 18 do 20. 8454b

POTRZEBNA gospo sia do lat 50-ciu, do prowa dzenia gospodarstwa domowego. Referencje konieczne: Zgłaszać się Towarowa 50 do biura w godz. 13 — 16. 8445g

POTRZEBNA gospo sia do 3 osób na letnisko. Wiadomość: Zawadzka 28-4 od godz. 16-20 8441g

POTRZEBNY inkasent do wytwórni wód gazo wych. Zgłoszenia: Ki lińskiego 238. 8448g

POTRZEBNA podre czna do krawiectwa. No wowiejska 6. Goldfarb i S-ka (sklep). 8449g

POTRZEBNY inkasent do wytwórni wód gazo wych „Jedność” Mary sińska 20. 8450g

Różne

MEBLE gotowe i na za mowienie, szafy cztero drzwiowe od 32.000, trzydrzwiowe od 28.000 łózka od 15.000 Piotrkowska 31 w podwór zu. 8300k

10 PROCENT RABATU na meble wysyłane w nowootwartym zakładzie tapicerskim Ka zimierza Gwoździńskiego, Łódź, Pabianicka 20, tel 172-01 8229k

DO WYDZIERZAWIE NIA względnie odstą pienia urzędzony, czyn ny warsztat przetwór czy papierniczy. Wiad, mość tel. 110-36 8274g

BEZ WZGLĘDU na dłu gość, gatunek włosów Trwała Ondulacja Ame rykańskimi płynami gwarantują „Wilsński Fryzjerzy” Zawadzka 11 7153k

MEBLE wszelkiego ro dzaju. Garderoby od 37.000, łózka od 18.000 stoliki radiowe od 2 ty sikiy poleca Mechanicz na Wytwórnia Mebli Miszczak, Główna 22. tel. 116-17 8434k

WYDZIERZAWIE ku żnię. Dobrowolska Jani na Rzgowska 208. 8439g

ARTYSTYCZNA repera cja ubiorów, podnosze nie oczek. Jadwiga Szol nowa, Piotrkowska 30, 8326k

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniar stwa wycuczają w okre sie wakacyjnym kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Pró chnicka 25. 8428g

ZAMIENIE lokal han dlowy z trzyizbowym mieszkaniami, na mieszkanie śródmieście. Na wrot 42-2 8442g

ZAMIENIE pokój z ku chnią ul. Piotrkowska na 2 pokoje z kuchnią dzielnica obojętna. Of. „Zamiana”. 8462g

ZAGUBIONO księżczk ę Ubezpieczalni Społ. Florczak Helena Daszyń skiego 72. 8405g

SKRADZIONO zaświ adczenie pracy, legityma cję Zw. Zaw., kartki ży wnościowo-odzieżowe. Gładkowska Stefania, Wólczajska 91. Zwrot zdjąć i dowodów — wy nagrodze. 8463g

SKRADZIONO portfel z papierami na nazwis ko Goszkiewicz Krysty na, oraz metrykę uro dzenia na nazwisko Cęka Krystyna. Śród miejska 40, m. 17. 8453g

ZAGUBIONO legityma cję tramwajową niebie ską Kukielka Janina Srebrzyńska 93. 8429g

ZAGUBIONO kartę re jestracyjną RKU- Łódź kartę rowerową, ksią żeczkę rzemieślnicza. Smyczek Józef wieś Pogorzale gm. Mikola jów, pow. Brzeziny. 8431g

ZAGUBIONO kartę re jestracyjną, handlową, na nazwisko Miry Ma ria. Młynarska 18. 8432g

ZAGUBIONO zaświ adczenie z Komendy Mili cji Obywatelskiej nr 104-(RC) 48 i inne do wody. Lin Waleria. Ze romskiego 1. 8446g

ZGUBIONO legiti. PPR. nr. 850 i legit. służbo wa nr 0323 wydana przez WUBP. w War szawie na nazwisko Matczak Stanisław. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Ozot ków, Kościelna 8. 8452g

OGŁOSZENIE Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Od budowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-remontowych (wzmocnienie istniejących drewnia nych stropów) w budynku szkolnym przy ul. Hipotecznej 3 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wy dziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 211 do dnia 16 sierpnia rb. do godziny 11 w kopertach należycie zam kniętych z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano-remontowych (wzmocnie nie istniejących drewnianych stropów) w budynku szkolnym przy ul. Hipotecznej 3 w Łodzi”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Bu downictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisa mi obowiązującymi w wysokości zł 30.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wplaty do łączący do oferty.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI 8458k

OBWIESZCZENIE w sprawie składania wykazów dla podatku od nieruchomości

Zgodnie z art. 111 ust. 1 dekretu z dnia 16 maja 1946 roku o postępowaniu podat kowym (Dz. U.R.P. nr 27, poz. 174) oraz przepisami statutów podatkowych od psów i od szylidów, posiadacze nieruchomości, po łożonych na terenie m. Łodzi, obowiązani byli złożyć wykazy nieruchomości z uwzglę dnieniem posiadanych psów u poszczegól nych lokatorów oraz szylidów do dnia 31 stycznia 1948 roku.

Jednak nie wszyscy posiadacze nieru chomości wykazy te dotychczas złożyli. W związku z powyższym Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje do wiadomości właścicieli i zarządzających nieruchomościami, że wykazy te należy niezwłocznie złożyć do Wydziału Podatko wego (Al. Kościuszki 1, I piętro, pokój nr 77).

W razie niezłożenia tychże do dnia 15 sierpnia rb. Zarząd Miejski przystąpi do ukarania opieszalszych zgodnie z dekretem z dnia 11 kwietnia 1947 roku o prawie kar nym skarbowym (Dz. U.R.P. nr 32, poz. 140), na mocy którego za powyższe wykrocze nienie przewidziana jest grzywna w wyso kości do 30.000 złotych.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku. 8457k ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

3 KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH zatrudni od zaraz R.S.W. „Prasa” - Delegatura w Łodzi Oferty kierować: 4790 Łódź, ul. Piotrkowska 86

DNIA 2. VIII o godz. 21.30 w Pabianickim tramwaju znaleziono paczkę (2 kom plety damskie, 1 harcerka, 1 plażówka, 3 sukienki kretonowe i zabawki dziecie ce). Odebrać można w VII Komisariacie Milicji Obywatelskiej przy ul. Roosevelta 8440g

TEATR POWSZECHNY poszukuje pokójów sublokatorskich dla aktorów. Warunki od umowy. Zgłoszenia tel. 150-36. 8430k

GOŚCINNE WYSTĘPY KRAKOWSKIEGO „TEATRU POWSZECHNEGO” W ŁODZI. Dziś o godz. 19 min. 30 w Teatrze Powszech nym przy ulicy 11-go Listopada nr. 21 gościnne występy doskonałego zespołu teatru krakowskiego w arcywesołej sztuce G. Zapolskiej pt. „ZABUSIA”. Na czele zespołu w roli tytułowej Irena Górska, znana w Łodzi z wystę pów w „Uczniu Diabła”, „Lekkomyslniej Siostrze” itd. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej wybitnej artystki młodego pokolenia. Pełna dowcipu i czaru „Zabusia” wywołuje hu ragany oklasków rozbawionej widowni Obok Górskiej występują znani artyści scen krakow skich i warszawskich: E. Drozdowska, H. Krzy wicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska J. Zaru bin, J. Dwornicki, Z. Filuś, Z. Kęstowicz.

Program radiowy na piątek ciekawsze audycje 12.00 Dziennik południowy. 13.00 Muzyka obiadowa, 15.30 Rządkie zwierzęta, odczyt. 16.00 Dziennik popołudniowy, 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.05 W rytmie tanecz nym, 19.15 Muzyka muzyczna (transmisja z Pra gi Czeskiej) 20.15 Poematy symfoniczne, 21.30 Dziennik wieczorny, 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 Komunikat z Olimpiady, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

R. S. W. „PRASA” ogłasza PRZETARG-LICYTACJE na sprzedaż samochodów osobowych i ciężarowych 1. FORDSON 3 t 2. D. K. W. 1/2 t. 3. MERCEDES-BUDKA 1/2 t 4. ADLER 1/2 t. 5. OPEL-SUPER 1/2 t. 6. OPEL-BUDKA 1/2 t. 7. CHEVOLET osobowy 8. OPEL-OLIMPIA osobowy 9. AUDI osobowy 10. WILLYS osobowy. Pojazdy powyższe obejrzyć można w garażach „Prasy” w Łodzi, ul. Pogonowskiego 13 w godz. od 16-18 co dziennie oprócz niedziel i świąt. Przetarg-Licytacja odbędzie się w dniu 11.8.48 roku o godz. 10-ej w garażach „Prasy” w Łodzi, ul. Pogonow skiego Nr 13 4784

Czytajcie „Express Ilustrowany”

ZAKŁAD Zegarmistrzowska Jubilerski 3-cia F. i I. Górski Solidna naprawa zegarków i biżuterii RUDA PABIANICKA Pabianicka 220